

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/101439,Polscy-meczennicy-Auschwitz-dodatek-historyczny-do-Naszego-Dziennika-z-1314-czer.html>
27.02.2026, 19:10

Polscy męczennicy Auschwitz - dodatek historyczny do „Naszego Dziennika” z 13-14 czerwca 2020

14.06.2020

13 czerwca 2020 r., w związku z obchodami XV Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady, w „Naszym Dzienniku” został zamieszczony dodatek prasowy Instytutu Pamięci Narodowej „Polscy męczennicy Auschwitz”. Można w nim przeczytać artykuły:

- dr Jarosław Szarek, prezes IPN, *Pierwsze ofiary „Golgoty naszych czasów”. Zło nie zwyciężyło w piekle zbudowanym przez człowieka*
- dr hab. Sebastian Piątkowski (IPN Oddział w Lublinie Delegatura w Radomiu), *Golgota radomian*
- Marek Pietruszka (IPN Oddział w Lublinie Delegatura w Radomiu), *Uciekinier z Auschwitz. Historia Edwarda Ciesielskiego, towarzysza ucieczki Witolda Pileckiego*
- Marek Pawelec, dyrektor Archiwum Uniwersyteckiego KUL, *Każń polskiej elity. Absolwenci KUL zamordowani w KL Auschwitz*

[Poprzedni Strona](#)

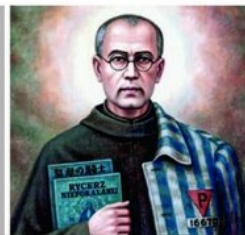
[Następny Strona](#)

Do pobrania



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Polscy męczennicy Auschwitz



Pierwsze ofiary „Golgoty naszych czasów”

Zło nie zwyciężyło w piekle zbudowanym przez człowieka

Przed 80 laty – 14 czerwca 1940 roku – wyruszył z Tarnowa do KL Auschwitz pierwszy transport 728 polskich więźniów politycznych. Wydarzenie to upamiętnia Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady.

Od pierwszych dni okupacji Niemcy wprowadzili na ziemiach polskich ludobójczy terror. Już od jesieni 1939 roku jego ofiarami stało się kilkadziesiąt tysięcy osób, zamordowanych w ramach Intelligenzaktion i później Akcji „AB”, w egzekucjach przeprowadzanych przez żołnierzy Wehrmachtu, członków Einsatzgruppen i Selbstschutzu. Mordowani byli działacze społeczni i polityczni, urzędnicy, naukowcy, duchowni, powstańcy śląscy i wielkopolscy; wszyscy gotowi stawiać opór.

Obóz dla Polaków

Terror nie zdołał jednak złamać w Polakach woli walki z okupantem. Jedni próbowali przedostać się do Francji, aby wstąpić do formowanego tam Wojska Polskiego, inni tworzyli w kraju podziemne struktury. Rozpoczynając działalność bez konspiracyjnego doświadczenia, nierzadko szybko trafiali w niemieckie ręce. Po kilku miesiącach okupacji więźnia były przepełnione, nie wystarczały istniejące już obozy Stutthof, Dachau, Sachsenhausen, Mauthausen... Dlatego wiosną 1940 roku Niemcy rozpoczęli w Oświęcimiu budowę nowego obozu. Z wysłanych do niego około 150 tysięcy Polaków ponad połowa pozostała tam na zawsze.

Wśród nich byli ci, którzy wywalczyli niepodległość po zaborczej niewoli: od żołnierzy I Kompanii Kadrowej po uczestników wojny polsko-bolszewickiej, a także tworzący już odrodzoną Ojczyznę: działacze społeczni, naukowcy, ludzie kultury, kapłani, oficerowie, sportowcy, ministrowie, prezydenci miast, politycy wszystkich ugrupowań II Rzeczypospolitej – od Polskiej Partii Socjalistycznej po Obóz Narodowo-Radykalny. Kilkunastu zamęczonych w obozie duchownych wyniesiono na ołtarze. Ich symbolem jest św. o. Maksymilian Maria Kolbe, który oddał życie za współwięźnia. Do dzisiaj poruszają świadectwa pozostawione przez twórców obozowej konspiracji – z więźniem nr 4859 Witoldem Pileckim na czele. Nie można przejść obojętnie wobec historii położonej Stanisławy Leszczyńskiej. W niehumanitarnych warunkach pomogła przetrwać na świat ponad trzema tysiącami dzieci. Wbrew niemieckim rozkazom i przy braku elementarnych warunków higienicznych ani jedno z nich nie zmarło w czasie porodu. Nie policzymy wszystkich takich postaw, ale to dzięki tym ludziom zło nie zwyciężyło w piekle zbudowanym przez człowieka.



Tarnów, 14 czerwca 1940 r.,
Polacy – więźniowie pierwszego transportu eskortowani
przez Niemców na dworzec kolejowy

**Kilkunastu duchownych
zamęczonych
w obozie wyniesiono
na ołtarze.
Ich symbolem jest
św. o. Maksymilian
Maria Kolbe**

Bolesny rachunek sumienia

Z czasem Niemcy rozpoczęli powiększanie obozu, do którego po wybuchu wojny ze Związkiem Sowieckim zaczęli trafiać liczni jeńcy sowieccy, a później tysiące Romów z całej Europy. Sąsiednia Brzezinka – KL Birkenau, stała się największym w Europie miejscem zagłady ludności żydowskiej. Zamordowano w tych miejscach blisko milion Żydów przywiezionych z państw okupowanych przez Niemcy.

W czerwcu 1979 roku na „Golgotę naszych czasów” przybył Jan Paweł II. Modląc się za ofiary poszczególnych narodów przy poświęconych im tablicach, dłużej zatrzymał się przy trzech: w języku hebrajskim, rosyjskim i polskim. Przy tej ostatniej, przywołując miliony wojennych ofiar Rzeczypospolitej, powiedział: „Jeszcze jeden etap wieloletnich zmagania tego Narodu, mojego Narodu, o podstawowe swoje prawa wśród narodów Europy. Jeszcze jeden głośny krzyk o prawo do własnego miejsca na mapie Europy. Jeszcze jeden bolesny rozrachunek z sumieniem współczesnej ludzkości”.

Wypełnieniem tego rozrachunku jest pamięć o ofiarach, w którą włącza się Instytut Pamięci Narodowej, przygotowując w całej Polsce kilkadziesiąt przedsięwzięć w ramach Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady. Jednym z nich jest dodatek do „Naszego Dziennika”, który Państwo otrzymują. ●



DR
JAROSŁAW
SZAREK
PREZES IPN

Pliki do pobrania

[Polscy męczennicy Auschwitz - dodatek historyczny do „Naszego Dziennika” z 13-14 czerwca 2020 \(pdf, 4.35 MB\)](#)